

JAN GUZIKOWSKI TChr  
Francja

### **AKTUALNA DZIAŁALNOŚĆ POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ WE FRANCJI (1986)**

Ankieta duszpasterska przeprowadzona przez Polską Misję Katolicką (PMK) na przełomie lat 1983/84<sup>1</sup> przedstawia nam taki oto obraz działalności PMK we Francji:

1. We Francji istnieje 69 polskich placówek duszpasterskich, podporządkowanych rektorowi PMK. Przynależą do nich 320 miejscowości. W 118 spośród nich msza św. odprawiana jest co niedzielę, w 182 natomiast tylko periodycznie.
2. 84 księża polskich pracujących w duszpasterstwie (oraz 3 zatrudnionych w administracji PMK) obsługuje 87 963 wiernych, czyli na jednego księdza polskiego przypada przeciętnie 1047 osób. Przeciętna liczba praktykujących wynosi 26%, przy czym najniższy procent przypada na dekanat północny (17%), najwyższy zaś na dekanat paryski (36%).
3. W roku 1983 udzielono 1 088 chrztów<sup>2</sup>, przyjęto 600 dzieci do pierwszej Komunii św., pobłogosławiono 391 związków małżeńskich, 206 dzieci i młodzieży otrzymało sakrament bierzmowania, zanotowano 946 pogrzebów.
4. Na katechizm polski uczęszczało 2 413 dzieci. Uczyło 57 księży, 14 siostr zakonnych i 59 katechetów świeckich.
5. "Głos Katolicki" miał 1 313 nabywców.
6. W stowarzyszeniach polskich było: w Związku Bractw Żywego Różańca 4 590 osób, w Związku Mężów Katolickich 772, w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej (KSMP) 407, w Krucjacie Eucharystycznej Dzieci 660, w Chórach Kościelnych 913, w Związku Polek 3 187 oraz w innych 2 046. W sumie w stowarzyszeniach tych było 12 579 osób.

---

<sup>1</sup> Ankieta nie obejmuje danych z 5 misji, które nie nadesłały odpowiedzi (Amiens, Dammarie-les-Lys, Orleans, Potigny, Puteaux i Saint Etienne) oraz z 3 misji nie obsadzonych (Nice, Toulouse i Creutzwald).

<sup>2</sup> Pośród dzieci ochrzczonych jest spora liczba takich, których rodzice mieszkają poza obrębem działalności misji. Rodzice przywożą dzieci do chrztu do miejsca ich pochodzenia, które opuścili w poszukiwaniu pracy.

## PROBLEMY STOJĄCE PRZED POLSKĄ MISJĄ KATOLICKĄ

1. Poza Paryżem i zaledwie kilku ośrodkami pod względem przemysłowym aktywnymi, teren działalności PMK we Francji przedstawia obraz ludzi w podeszłym wieku (troisième âge). Zjawisko to wiąże się ściśle z krajobrazem geograficznym terenów, na których przed laty osiadł wychodźca polski: unieruchomione i niszczące szyby zamkniętych kopalń: wygaszone wielkie piece w zamkniętych hutach: automatyzacja i robotyzacja przemysłu samochodowego, który na terenie północnego zagłębia węglowego stworzono po to, by dał zatrudnienie zwolnionym z kopalni górnikom; komputeryzacja w administracji, biurach i bankach; wysoko zaawansowana mechanizacja rolnictwa. W efekcie nastąpiło na tych terenach bezrobocie i ucieczka ludzi młodych do regionów, które zapewniały znalezienie pracy: do Paryża i na południe kraju.

W środowiskach, w których na nowo osiedlili się Polacy i ich potomkowie, znaleźli się oni w rozproszeniu i stracili kontakt z duszpasterstwem polskim. Często kryją się nawet ze swym polskim pochodzeniem i niechętnie dają swoje nowe adresy, by je przekazać duszpasterzowi polskiemu obsługującemu teren, na którym zamieszkali. Asymilują się całkowicie z otoczeniem francuskim zubożonym religijnie i konsumpcyjnym.

Tracą też polski obyczaj religijny i ludowy, przekazywany i pielęgnowany w rodzinie wielopokoleniowej, skupionej w tej samej kolonii czy w tej samej miejscowości.

Wybór papieża Jana Pawła II obudził nieco patriotyzm i tym samym poprawił trochę sytuację, problem jednak istnieje dalej.

2. Zanika też, bierna nawet, znajomość języka polskiego.

a. Słaba, albo żadna, znajomość języka polskiego wśród dzieci stanowiących już trzecie i czwarte pokolenie emigrantów polskich, zmusza do prowadzenia katechizmu w języku francuskim. Rodzice zaś przysyłają dziecko na "katechizm polski", bo zajęcia prowadzi ksiądz, który posługuje się "prawdziwym" katechizmem, a nie wątpliwej w ich oczach wartości parcours catechetique. Po polsku uczy się dzieci jedynie podstawowych modlitw i pieśni, które dzieci śpiewają bardzo chętnie.

b. Problem językowy jawi się również we mszy św. i w sprawowaniu sakramentów świętych. Obecność dzieci na mszy św. wymaga wprowadzenia, przynajmniej częściowo, języka francuskiego do liturgii, czemu absolutnie sprzeciwia się pokolenie najstarsze.

Dobrze, gdy Polacy mają swój Kościół, czy swoją kaplicę, w których nie są skrupowani czasem i gdy ksiądz polski dysponuje w niedzielę na tyle czasem, że może w tej samej świątyni odprawić dwie msze święte. Wtedy jedną odprawia całkowicie po polsku, drugą dla dzieci w znacznej części po francusku. Najczęściej msza św. jest w języku polskim: jedynie jedno z czytań, Ewangelia i krótkie przemówienie jest po francusku. Dzieciom i osobom nie znającym języka polskiego daje się do ręki modlitewnik dwujęzyczny, opracowany przez ks. Franciszka Jagłę z Aubry.

c. Coraz częściej język polski staje się problemem bardzo dotkliwym w organizacjach polskich. Nie tylko trudno jest znaleźć sekretarza, który by pisał po polsku. Trudności mają również uczestnicy zebrań w zrozumieniu przemówień i referatów.

d. Zanikająca znajomość języka polskiego powoduje spadek czytelnictwa i grozi upadkiem prasy polskiej ("Głos Katolicki", "Narodowiec"<sup>3</sup>).

e. W niewielu ośrodkach duszpasterskich istnieją kursy języka polskiego dla dzieci; w innych organizuje się lekcje języka polskiego w ramach zajęć szkolnych. Mimo apeli duszpasterzy polskich i Polskiej Misji Oświatowej, tudzież innych organizacji, lekcje te często nie znajdują odpowiedniej liczby uczniów i ulegają likwidacji.

3. Przykrą bardzo dla duszpasterzy polskich sprawą jest szybkie odstępowanie od języka polskiego osób nowo przybyłych z Polski, które zresztą w ogóle stwarzają osobny jeszcze problem dla duszpasterstwa polskiego.

Są wśród nich ludzie bardzo wzorowi pod względem religijnym i patriotycznym, i dlatego bronimy się przed uogólnieniem. Powszechnie stwierdza się jednak, że znaczna większość z nowo przybyłych zna drogę do księdza polskiego i do kościoła polskiego tylko w pierwszej fazie swego pobytu we Francji – dopóki się nie urządują. Potem znikają z horyzontu. – Stara Polonia rozczarowuje się ich postawą i stawia znaki zapytania nad jakością katolicyzmu polskiego.

Ostatnie miesiące pozwalają jednak żywić nadzieję, że ludzie ci zaczynają się reflektować: zaczynają odnajdywać drogę do kościoła (w wigilię Bożego Narodzenia w środowiskach, w których zamieszkali, były nawet kolejki przy konfesjonatach – 1985).

4. Problemy kolizyjne z duszpasterstwem francuskim.

Na przestrzeni minionych 65 lat pozaparyskiej działalności PMK na terenach masowego osiedlania się polskich emigrantów, ze strony francuskiej nie brakowało zapewne wielu przejawów życzliwości wobec duszpasterzy polskich. Nie brakuje ich i dziś. Wystarczy wspomnieć słowa ks. kard. Jana-Marii Lustiger wypowiedziane w dniu 16 02 1986 r. do tłumów zebranych w kościele polskim w Paryżu, stwierdzające, że Polacy nie są emigrantami, ani imigrantami, ale są przysłani przez Chrystusa...

Było jednak i wiele konfliktów powstających na płaszczyźnie jurysdykcyjnej, finansowej i ambicjonalnej, w których Polakom i ich duszpasterzom okazano wiele niechęci, a czasem i otwartej wrogości. Po roku 1968 do powyższych doszły nowe, powstające na podstawie coraz bardziej pogłębiających się różnic między teologią i praktyką pastoralną francuską a polską.

Duchowieństwo polskie i społeczność polonijna we Francji od początku z niepokojem i krytycznie patrzyła na skręcający na lewo ruch księży robotników, jak również na

---

<sup>3</sup> Dziennik "Narodowiec" przestał się ukazywać w 1989 r.

przemiany dokonujące się w Kościele francuskim w zakresie teologii i praktyki pastoralnej. Do dziś nie ucichło pytanie stawiane przez Polaków. Dlaczego księża francuscy w wielu diecezjach nie spowiadają, lecz udzielają ogólnego rozgrzeszenia bez uprzedniego wyznania grzechów przez penitentów; dlaczego pozwalają, by wszyscy obecni na ślubie czy na pogrzebie przystępowali do komunii św. bez spowiedzi, mimo że są pośród uczestników uroczystości ludzie niewierzący i tacy, którzy komunii św. nie powinni przyjmować; dlaczego pozwalają, by komunię św. rozdawali i zanosili chorym ludzie nie mający ku temu kwalifikacji, podczas gdy księża nie mają innych zajęć, dlaczego chrzczą etapami; dlaczego bałamuca ludzi, że nie ma obowiązku uczestniczenia w niedzielnej mszy św. itp. Księżom zaś polskim ich francuscy konfratry, łącznie z wielu biskupami mają za złe, że postępują inaczej i nie trzymają się praktyki duszpasterzy francuskich.

Całkiem nowy problem, wobec którego stajemy aktualnie, to głoszona w wielu diecezjach zasada, że Kościół roku 2000 będzie Kościołem bez księdza. Wydrukowano już odpowiedni "mszał" (Célébration dominicale en absence du prêtre) i katolików francuskich wdraża się do sprawowania liturgii bez udziału kapłana.

Zdając sobie sprawę, że Kościołowi francuskiemu brakuje powołań, że istnieje wiele parafii francuskich pozbawionych duszpasterzy, wyszliśmy naprzeciw i zaproponowaliśmy dwóm biskupom, którzy mają szczególnie trudną sytuację pod tym względem, by duszpasterstwo w parafii francuskiej, na terenie której działa duszpasterz polski zlecił całkowicie księdzu polskiemu. Poprowadziłby on swoją działalność pastoralną dwujęzycznie. Uważamy bowiem, że byłaby to wielka pomoc dla Kościoła francuskiego, a jednocześnie dobry sposób do zlikwidowania niejednego konfliktu. Propozycja spotkała się z oporami. Wydaje się, że idea Kościoła bez księdza jest zbyt zaawansowana, by z niej zrezygnowano. Jest to problem bardzo niepokojący duszpasterzy polskich i Polonię. Problem tym bardziej jest niepokojący, że zaczyna się kwestionować liczbę księży polskich pracujących we Francji. W wielu statystykach i zestawieniach imigrantów polskich we Francji już nie ma, albo jest ich bardzo mało, słusznie, bo to nie są imigranci.

5. W poprzedzających niniejszy komunikat referatach przewijały się spostrzeżenia dotyczące przedsięwzięć duszpasterskich mających na celu podtrzymanie i ożywienie ducha religijno-narodowego wśród emigracji polskiej. Od początku istnienia Misji Polskiej były to pielgrzymki, potem doszły do nich zjazdy katolickie i zloty.

Polska Misja Katolicka i organizacje polskie trwają przy tym, co wypracowała przeszłość.

Każdy region ma swoje pielgrzymki i swoje miejsca pielgrzymkowe, w których gromadzą się licznie Polacy.

Co roku Polska Misja Katolicka organizuje polską narodową pielgrzymkę do Lourdes (pierwsza połowa sierpnia) oraz polską narodową pielgrzymkę do Paray le Monial.

Polskie Zjednoczenie Katolickie natomiast od kilkunastu lat organizuje polską pielgrzymkę do Ziemi świętej i do Fatimy.

Każdego roku w pierwszą niedzielę lipca odbywa się Zjazd Katolicki w Osny, organizowany przez Księży Pallotynów.

Do roku 1984 odbywały się dwa zloty: Krucjaty Eucharystycznej i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej (KSMP). Ponieważ liczba uczestników zmniejszała się w 1985 r. zorganizowano jeden wspólny zlot polonijny, w którym wzięły udział KSMP, Krucjata Eucharystyczna, Dzieci, Harcerstwo.

7. Na zakończenie należy dodać, że Polonia francuska, choć pod wieloma względami zintegrowała się ze społeczeństwem miejscowym, pod względem religijnym zachowała i zachowuje nadal swoją odrębność. Każę to rokować, że ksiądz polski i duszpasterstwo polskie będą jej jeszcze długo potrzebne.

#### THE PRESENT ACTIVITY OF THE POLISH CATHOLIC MISSION IN FRANCE (1986)

##### S u m m a r y

Based upon the questionnaire polled by the Catholic Mission in France in 1983/84 the author presents numerical data, activity and problems of the Mission. There are 69 agencies of Polish pastoral care, a Mass is being said every Sunday in Polish 118 localities, and in 182 it is being said periodically. The amount of religious practices of the people of Polish origin is 26% on the average. The lowest percent of practices has been noticed in the north of France (17%). The author points to the fact that, however, Polonia in France is entirely integrated with the French society, in the respect of religion they still tend to keep their individual character.